Nr. 548. **Kraków, Czwartek 28 Listopada 1907.** **Rok XXVI.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PŁOŃSKIEGO ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna budka w Rynku. — Agencya J. Bopcasa i A. Salamonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Płoń, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sołcowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Keszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Sprawa zwołania Sejmu. — Polscy członkowie delegacyi austr. wobec ustawy o wywłaszczeniu. — Zamiary rządu w sprawie ugody i podatku cukrowego. — Z dyskusyi adresowej w Dumie.

Sprawa zwołania Sejmu.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń, 28 listopada.

Sprawa zwołania Sejmu galicyjskiego nie jest jeszcze wyjaśnioną. Podczas obrad subkomitetu sejmowej komisyi dla reformy wyborczej z namiestnikiem hr. Potockim i marszałkiem krajowym hr. Badenim, ujawniło się zgodne zapatrywanie, że wszystkie czynniki mają się postarać u rządu, aby Sejm galicyjski został zwołany w grudniu, a to dla załatwienia sprawy sejmowej reformy wyborczej.

Ustawa o wywłaszczeniu.

(Telegr. „N. Reformy“ z d. 28 listopada)

Wiedeń. Ustawa o wywłaszczeniu Polaków w Prusiech wywołała w kołach polskich wielkie rozgoryczenie. Ludowcy zapowiadają na dzisiaj wniesienie interpelacyi w tej sprawie.

Jak w kołach parlamentarnych słychać, polscy członkowie delegacyi bez różnicy stronnictw, zdecydowani są tym razem głosować przeciw budżetowi ministerstwa spraw zagranicznych, a mają się do tego kroku przyłączyć także polscy członkowie Izby panów.

Wczoraj wieczorem zebrała się na naradę komisya parlamentarna Koła polskiego w sprawie remonstracyi przeciw przedłożeniu o wywłaszczeniu Polaków w Prusiech. Dzisiaj o godzinie 9 rano zbiera się Koło polskie w tej samej sprawie.

Głosy prasy niemieckiej.

Berlin. Przedłożenie o wywłaszczeniu Polaków przyjęły dobrze jedynie koła skrajne konserwatystów i nacyonalistów, którzy żądają germanizacyi za każdą cenę. Prasa liberalna natomiast podnosi rozmaite wątpliwości przeciw przedłożeniu.

„Vossische Ztg.“ pisze między innemi: „Chyba kanclerz nie myśli, że wątpliwości, jakie się wyłaniają przeciw ustawie, zostaną usunięte zapewnieniami jego wczorajszej mowy. W obecnej chwili trudno jeszcze powiedzieć, czy przedłożenie może liczyć na większość i czy rząd nie zadowoli się ostatecznie uchwaleniem samych milionów bez wywłaszczenia“.

„Morgen Post“ protestuje przeciw przedłożeniu w tonie jeszcze ostrzejszym i pisze: „Rządowi nigdy nie uda się przez wywłaszczenie i wykupno oraz zdegradowanie Polaków na obywateli trzeciej klasy, zrobić z nich dobrych Niemców. Taką polityką szczepi rząd w sercach Polaków nienawiść ku Niemcom i gorąco pragnienie samodzielności.

Polacy byliby smutnym narodem, gdyby bez protestu dali sobie wydrzeć ziemię odziedziczoną po ojcach i język ojczysty. Jako dobrzy Niemcy protestujemy przeciw polityce, która Niemcom samym musi zadać cios“.

Organ centrum „Germania“ pisze: Każdego przyjaciela ojczyzny musi przejść dreszcz, gdy wyczyta, jak to Bülow w mowie swej wypierał się wszelkiej myśli pojednania z Polakami i liczył tylko na powodzenie gwałtu i ucisku. Nie zgadza się to z mowami pojednawczemi, z jakiemi cesarz zwracał się kilkakrotnie ku Polakom. Ale ks. Bülow nie będzie przecież wiecznie prezydentem ministrów i może kiedyś później w swym kalendarzu życiowym podkreśli dzień 26 listopada 1907, jako nieszczęsny“.

Konserwatywne dzienniki nie zupełnie są zadowolone z ustawy, gdyż boją się, że rząd będzie mógł także wywłaszczać i Niemców. Agrarna „Deutsche Tag. Zeitung“ żąda wyraźnego określenia w ustawie, że wywłaszczani mają być tylko Polacy.

Z prasy wiedeńskiej.

Wiedeń. „Wiener Allg. Ztg“ występuje przeciw wywłaszczeniu Polaków w Prusiech i wyszydza Bülowa, który twierdził w swojem wczorajszem przemówieniu, że wstępuje w ślady Bismarka. Pismo podnosi, że Bülow wybrał dla tego obecną chwilę dla wniesienia przedłożenia, gdyż sądził, że jest ona korzystną ze względu na ogólną sytuacyę światową. Rosya ma obecnie wiele kłopotów wewnątrz państwa i nie może zbytnio poświęcać uwagi wydarzeniom zagranicą. Ks. Bülow nie zupełnie więc nie potrzebuje oglądać się na Rosyę, gdzie zresztą Polakom lepiej się dzieje niż w Niemczech. W absolutystycznie rządzonej Rosyi, gdzie nie ma żadnej ochrony prawnej, Polacy mają więcej narodowych i ekonomicznych swobód, niż w konstytucyjnych Niemcach. Doczekaliśmy się tego — pisze „Wien. Allg. Ztg“ — że państwo, nie mające konstytucyi, daje większą ochronę praw obywateli od państwa konstytucyjnego. Bülow jest w błędzie i przekona się, że można wprawdzie ziemię zdobyć, lecz narodu zawojować nie można.

Sprawa ugody.

(Tel. „N. Reformy“ z d. 28 listopada.)

Wiedeń, 28 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi ugodowej w dalszym ciągu dyskusyi nad grupą, dotyczącą kwestyi finansów państwowych, przemawiał dr Fuchs, który wykazywał cyfrowo, że Austrya w sprawie bloku rentowego ponosi znaczne ofiary. Mowca oświadczył się jednak za przedłożeniem ze względu na to, że wreszcie anormalne stosunki między obu państwami zostaną uregulowane.

Dr Kolischer oświadczył się przeciw podjęciu wypłat w gotówce. Nawet za cenę wspólnego banku rząd austryacki nie powinien się na to zgodzić. Mowca ubolewa, że sprawa bankowa nie została ostatecznie uregulowaną w ustawie ugodowej.

Minister skarbu dr Korytowski zwrócił się przeciw przedstawianiu w złem świetle stosunków węgierskich. Następnie uspakaja posła Kurandę co do tego, że związek między umową, dotyczącą podatku rentowego, a zniesieniem węgierskiego podatku transportowego, jest ułożony w sposób zupełnie obowiązujący w protokole, podpisanym przez oba rządy.

W sprawie zdolności lokowania kapitałów kas oszczędności w papierach węgierskich, podnosi minister, że przy tak ważnym i doniosłym traktacie wzajemne koncesye są konieczne. Obawy, że wszystkie pieniądze naszych kas oszczędn. z powodu niższego kursu węg. papierów w przyszłości będą ulokowane we węgiers. rentach, minister nie podziela dlatego, że co do kas oszczędn. istnieje zasada, iż nie należy całego kapitału w jednych papierach lokować. Mowca zajmuje się obszernie sprawą bloku węg. i podnosi, że przy konwersyi z roku 1903 z przyczyn technicznych suma 1,405,904.000 kor. musiała być wyłączoną z konwersyi. Minister daje bliższe wyjaśnienia co do rachunkowej podstawy, według której ze stanowiska austr. z kapitalizacyi węg. części wynika stopa procentowa 4·2, podczas gdy ze strony węg. z powodu braku słowa „efektywnie“ w węg. tekście ustawy z d. 24 grudnia 1867 podniesiono pretensyę, że ta kapitalizacya ma nastąpić po stopie proc. 5 ewent. 4·65. Dalej Austrya żądała dla siebie prawa swobodnej konwersyi, podczas gdy Węgry konwersyę bez ich zgody uznały za niedopuszczalną. Z tych przyczyn b. minister skarbu Böhm-Bawerk nie mógł skonwertować t. zw. węg. bloku i rzeczywiście w roku 1903 skonwertował 3.620,886.000 kor., podczas gdy suma 1,405,904.000 kor. pozostała nie skonwertowaną.

Minister omawiał następnie wielkie trudności, jakie przedstawia sprawa pożyczki domenowej i jej konwersye i wyłuszczał różnicę, jaka panowała w stanowisku, zajętem przez rząd węgierski a austryacki. Wobec poruszonej wątpliwości, czy wogóle Węgry przedsięwezmą konwersyę, sądzi minister, że w razie, jeżeli umowa przyjdzie do skutku i obecne anormalne stosunki na targu pieniężnym zników — Węgry z pewnością z tego skorzystają, aby dług swój nam zapłacić. Tak samo jak my będziemy w możności przedsięwziąć konwersyę, tak też i oni zapewne konwersyę przedsięwezmą.

W sprawie podjęcia wypłat gotówką sądzi minister, że chwila, w którejby Austrya miała się zdecydować na ten krok, nie jest tak bliską. Przedewszystkiem stosunki obecne na targu pieniężnym wykazują, jak dobrze zrobiliśmy, żeśmy tego nie podjęli (Żywo potakiwania). W tym kierunku obawy posła Kolischera są przynajmniej nieaktualne. Mowca omawia obszernie myśl, poruszoną przez posła Ploya, aby kupony renty złotej zostały dopuszczone do zapłat cłowych i oświadcza, że mimo, iż tendencye wniosku zupełnie podziela, musi przecież podnieść poważną wątpliwość, czy po tej myśli możnaby się spodziewać jakiegoś praktycznego rezultatu.

Po dalszych jeszcze obradach przyjęto artykuł będący w dyskusyi oraz artykuł następny.

Następne posiedzenie dziś o godzinie 6 wieczorem.

Zamiary rządu.

Wiedeń. „Socialdemokratische Korrespondenz“ ogłasza następujący komunikat:

Na zaproszenie prezydenta gabinetu odbyła się wczoraj wieczorem konferencya członków prezydyum związku socyalno-demokratycznego z bar. Beckiem, który zawiadomił ich, że partye rządowe zamierzają drugie czytanie ugody wnieść na porządek dzienny za pomocą nagłego wniosku. W ten sam sposób zamierza także rząd postąpić z przedłożeniem obniżenia podatku cukrowego. Podatek ten ma być zniżony o 6 koron, a następnie w dwóch etapach każdym razem po 3 korony. Przedłożenie to z rzeczowych i taktycznych względów powinno tworzyć „iunctum“ z ugodą.

Posłowie przyjęli to oświadczenie do wiadomości, ale wyrazili wobec ministra wątpliwości z powodu obrad nad przedłożeniem rządowem w takiej formie, a dalej oświadczyli, że związek absolutnie nie jest w możności zgodzić się na tak małe obniżenie podatku cukrowego, lecz jak przedtem tak i teraz obstaje przy obniżeniu o pełną kwotę, o jaką podatek przez rozporządzenia na postawie § 14 został podwyższony, to jest o 16 kor.

Rokowania czesko-niemieckie.

Praga. „Ceske Slovo“ donosi, że poseł dr Pergelt wysłany został przez prezydenta ministrów bar. Becka do pos. Kramarza, celem wdrożenia rokowań ugodowych czesko-niemieckich.

Sprawy cukrowe.

Wiedeń. W kołach parlamentarnych przypuszczają, że rząd złoży dzisiaj ostateczną deklaracyę w sprawie zniżenia podatku od cukru. — Co do rozmiarów zniżenia podatku, twierdzą tutaj, że posłowie będą stanowczo obstawać przy zniżeniu o 8 koron i pilnować będą, aby zniżka wyszła na korzyść jedynie konsumentów.

Duma.

(Tel. „N. Reformy“ z 28 listopada.)

Z dyskusyi adresowej.

Petersburg. Dyskusya nad adresem wchodziła czasami w ostre fazy. Bobrinskij wystąpił przeciw kadetom tak namiętnie, że prezydent musiał mu zwracać uwagę. Bobrinskij protestował przeciw użyciu w adresie wyrazu „konstytucya“, dopóki ta konstytucya nie oczyści się z krwi i brudu.

Ostre starcie wywołało przemówienie Rodiczewa. Mowę jego przerywał ciągle Puriszkiewicz, wobec czego Rodiczew nie dokończył przemówienia i zeszedł z mownicy. Rodiczewowi odpowiedział poseł Bałaklejew i nazwał go krzywoprzysięzcą, jako człowieka, który podpisał przysięgę, a przemawia przeciw samodzierżawiu. Prezydent odebrał Bałaklejewowi głos.

Petersburg. Socyaliści nie brali udziału w posiedzeniu Dumy, poświęconem dyskusyi adresowej.

Wniosek Koła polskiego.

Petersburg. Podczas dyskusyi adresowej Duma słuchała z uwagą krótkiego przemówienia prezesa Koła polskiego, Dmowskiego. Poparli go: w imieniu mahometan Chasmamedow, w imieniu Litwinów Bułak (z ziemi suwalskiej), w imieniu żydów Kisielowicz. Mowa Kisielowicza nie podobała się prawicy i być może, że ona wpłynęła na wynik głosowania nad poprawką Dmowskiego.

Przeciw poprawce polskiej występowali jedynie październikowcy, mniej ostro Kapustin, silnie zaś hr. Uwarow. Prawica wogóle nie odpowiadała.

W głosowaniu nad poprawką Koła polskiego poprawkę odrzucono większością głosów umiarkowanej prawicy i październikowców przeciw głosom opozycyi. Wówczas Dmowski oświadczył, że z powodu odrzucenia poprawki, Koło polskie wstrzyma się od głosowania nad adresem, ale Polacy pozostali w sali. — Dmowski dodał jeszcze, że Koło polskie przyjmuje w całości pierwszą część tekstu adresu, pozdrawiającą cara, nie może jednak zgodzić się na drugą część adresu.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z 28 listopada.)

Zamiana kary.

Warszawa. Generał-gubernator zamienił karę śmierci wydaną na Jeremiasza Silbersteina za zamach na sklep monopolowy, na 20 lat ciężkich robót.

Z uniwersytetu kijowskiego.

Kijów. Pet. Ag. tel. donosi: Rada profesorów uchwaliła znowu podjąć wykłady dnia 28 b. m.

Nowy gen.-gubernator Odessy.

Odessa. W miejsce zmarłego generał-gubernatora Nowickiego zamianowany został prowizorycznym generał-gubernatorem odesskim komendant IV. brygady strzelców gen. Boufel.

Sejm węgierski.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z 28 listopada)

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wiceprezydent cofnął przywołanie pos. Polonyiego do porządku, gdyż, jak podniósł, wczoraj z powodu wrzawy nie mógł odróżnić, kto zakłócił porządek. Oświadczenie wiceprezydenta nastąpiło na protest dysydentów przeciw traktowaniu ich przez prezydyum.

Izba przystąpiła do dalszej dyskusyi nad przedłożeniem upełnomocniającem.

Minister handlu Kossuth bronił ustawy upełnomacniającej i oświadczył, że nadzwyczajne stosunki wymagają nadzwyczajnych środków. Jeżeli chodzi o interesa kraju, nie wolno się bawić w formalności. Wyłuszcza korzyści ugody, zwłaszcza prawno-państwowe i powiada, że za te korzyści Węgry naturalnie musiały zapłacić wysoką cenę. — Dowodzi, że w r. 1917 Węgry będą miały zupełnie wolne ręce i jeżeli wówczas nie ustanowią granicy cłowej między Austryą i Węgrami, to będzie to ich winą. Do roku 1917 Węgry będą miały czas skupić siły, aby przygotować się do samodzielności. W danych warunkach nikt lepszej ugody nie mógłby zawrzeć. W razie niedojścia do skutku ugody, przyszłoby dla kraju poważne przesilenie.

Wkońcu zwrócił się minister z apelem do tych posłów, którzy opuścili stronnictwo i sztandar partyi niezawisłości i wyraził nadzieję, że jako patryoci nie staną w jednym szeregu z posłami chorwackimi i narodowościowymi.

Następnie pos. Polonyi zastrzegł się przeciw zamiarowi obstruowania. Przeciwnie, jest on za zwalczaniem obstrukcyi chorwackiej i gdyby się go pytano, toby podał środek, w jakiby można było ją pokonać. Zastrzega się przeciw formie ustawy upełnom. i ubolewa, że biedne Węgry muszą na rzecz bogatej Austryi ponosić ofiary i płacić wyższą kwotę. W końcu przedkłada w imieniu swem i 11 dyssydentów wniosek oświadczający się za koniecznością utworzenia samodzielnego banku z dniem 11 stycznia 1911 i dla przygotowania tej sprawy proponujący wybór komisyi z 21 członków.

Swą blisko 3-godz. mowę zakończył Polonyi wyrażeniem przekonania, że także w r. 1917 samodzielny obszar cłowy nie zostanie utworzony i z tego powodu głosuje mowca przeciw przedłożeniu.

Na tem obrady przerwano.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 28 listopada.

Budapeszt. „Budapesti Hirlap“ donosi, jakoby arcyks. Franciszek Ferdynand podczas niedzielnej uroczystości Radeckiego wyraził zdziwienie z powodu nieobecności bar. Becka i rzekł do ministra Bienertha: „Proszę powiedzieć swemu prezydentowi ministrów, że jego miejsce było dzisiaj tutaj“.

Podczas cercle'a nie rozmawiał arcyks. Franciszek Ferdynand wcale z ministrami Peschką i Praszkiem, zaś długo bardzo rozmawiał z dr. Luegerem.

Wiedeń. Poseł Markow zapowiedział, że podczas dzisiejszej dyskusyi nad wnioskiem nagłym o drożyźnie wniesie wniosek, aby do końca kwietnia 1908 r. zniesiono cła na zboże z Rumunii i Rosyi.

Wydalanie robotników słowiańskich z Niemiec.

Dortmund. Rozporządzeniem rządowem wydalono znowu z granic państwa niemieckiego 380 robotników słowiańskich, przeważnie chorwackich, jako „uprzykrzonych cudzoziemców“.

Z komisyi legitymacyjnej.

Wiedeń. Na posiedzeniu komisyi legitymacyjnej pos. Wityk odczytał list z zażaleniem, że starostwo w Gródku postąpiło sobie zbyt bezwzględnie z powodu jego dochodzeń o wyborze hr. Dieduszyckiego, przeciw ojcu jednego ze świadków nazwiskiem Landau, który był lekarzem pow. Kasy chorych. a którego bezpodstawnie wydalono. Pos. Diamand postawił wniosek, aby przewodniczący komisyi legitymacyjnej zwrócił się do prezydenta ministrów z prośbą o wydanie stosownych zarządzeń, by przy badaniu proceduru wyborczego, świadkowie nie byli narażeni na ewentualne nadużycia winnych władz rządowych.

Pos. Małachowski oświadczył, że zgadza się z wnioskiem pos. Diamanda. Mowca potępia nadużycia władz w kwestyi wolności wyborów i przekonań, domaga się jednakże, aby zarzuty czynione władzom, były sumiennie zbadane. Wskazuje, że obecny prezes Koła polskiego, który należy do większości demokratycznej klubu, w mowie swej wyraźnie zaznaczył, iż Koło polskie energicznie będzie działać w tym kierunku, aby wszystkie stronnictwa i wszyscy obywatele byli przez władze sprawiedliwie i równomiernie traktowani, a wszelkie nadużycia zostały usunięte. Mowca oświadcza, że zwróci się do prezesa Koła z prośbą, aby ze swej strony interweniował u namiestnika w sprawie szczegółowego zbadania sprawy Landaua, oraz ewentualnego wydania stosownych zarządzeń.

Opłaty pocztowe i telefoniczne.

Wiedeń. W ministerstwie handlu odbyła się wczoraj konferencya w sprawie zniżenia opłat pocztowych i telefonicznych. Obrady nie zostały zakończone. W razie pomyślnego wyniku rokowań i otrzymania przyrzeczenia od rządu, wniosek nagły zgłoszony w tej sprawie, będzie cofnięty.

Ze stronnictw niemieckich.

Wiedeń. Niemiecka partya agrarna odbyła wczoraj dłuższą naradę, na której omawiano sprawę zniżenia podatku cukrowego, poczem uchwalono następujące żądania: 1) zaprowadzenie powszechnego ubezpieczenia na starość, 2) sanacyę finansów krajowych; 3) zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej i polepszenie żołdu żołnierzy.

Mowy Luegera.

Czerniowce. Senat akademicki tutejszego uniwersytetu uchwalił rezolucyę zwróconą przeciw mowie Luegera na zjeździe katolickim.

Praga. „Narodni Listy“ występują ostro przeciw drowi Luegerowi z powodu jego wystąpienia na zjeździe katolickim i domagają się, aby posłowie czescy zajęli w parlamencie energiczne stanowisko wobec grożącego zamachu na wolność uniwersytetu.

Wiedeń. Z powodu mowy dra Luegera, wygłoszonej na uroczystości Radeckiego a zwróconej przeciw Włochom, zapowiadają, że ministerstwo spraw zagranicznych wyda enuncyacyę, któraby uspokoiła wzburzenie, jakie z powodu tej mowy powstało we Włoszech.

Konwencya młynarska na Węgrzech.

Budapeszt. Związek młynarski uchwalił przedłużyć aż do końca stycznia roku 1908 konwencyę w sprawie redukcyi ruchu, zawartą aż do końca grudnia. Według tej konwencyi, młyny będą pracowały tylko 5 dni w tygodniu, robotnikom zaś wypłacać się będzie za 6 dni. Węgierskie młyny prowincyonalne prawdopodobnie przyłączą się do tej uchwały.

Rewolucyoniści rosyjscy w Berlinie.

Berlin. Śledztwo w sprawie odkrycia składu broszur i broni w domu Kerfina przybiera coraz szersze kręgi. Aresztowany Warszawski potwierdza zeznania Kerfina, dodając, że niejaki Freitag prosił go przed rokiem o pozwolenie umieszczenia kilku skrzyń. Czynsz płacił potem sam Freitag. — Policya znalazła list niejakiego Kornajewa, rewolucyonisty rosyjskiego, do Warszawskiego, w którym ten prosi go o klucze do magazynu. Policya sądzi, że Kornajew jest identycznym z rewolucyonistą Wallachem, który niedawno został wydalony z Berlina, zaś ów Freitag jest identycznym z rosyjskim rewolucyonistą Uszewskim.

Papiery, znalezione w domu Kerfina, opatrzone są rosyjską pieczęcią „centralnego komitetu socyal-demokratycznej partyi robotnicznej w Rosyi“.

Taft w Petersburgu.

Petersburg. Amerykański sekretarz wojny Taft przybywa tu w poniedziałek i w środę będzie przez cara przyjęty na osobnej audencyi.

Zmiany w stanie posiadania realności w Krakowie.

Oprócz podanych już przez nas zmian w stanie posiadania realności w Krakowie w miesiącu październiku zaszły jeszcze następujące zmiany:

Przez śmierć właściciela.

Połowę domu 2-piętrowego przy ul. Floryańskiej l. k. 356 lwh. 341 dziel. I. wartości 14.466 kor. 90 hal. w spadku po ś. p. Antonim Fleischmanie otrzymał Stanisław Fleischman.

Dom 2-piętrowy przy ul. Smoleńsk l. k. 113 lwh. 620 dziel. III. wartości 38.569 kor. 80 hal. w spadku po ś. p. Janie Rotterze nabyli: Franciszek, Józef, Helena, Adryan, Tadeusz i Janina Rotterowie.

5/32 części z domu 2-piętrowego przy ul. św. Krzyża l. k. 420 lwh. 405 dziel. I. o wartości 32.966 kor. 40 hal., oraz 5/32 części domu 2-piętrowego przy ul. Floryańskiej l. k. 370 lwh. 355 dziel. I. wartości 111.853 kor. 20 hal. w spadku po ś. p. Otylii Kulczyńskiej nabyli: Zygmunt, Józef i Marya Kulczyńscy.

Parcelę grunt. (ogród) l. k. 1394 przy ulicy Karmelickiej w dziel. IV. położoną, a wchodzącą w skład realności lwh. 2226 wartości 3000 kor. w spadku po ś. p. Józefie Kurzyckim otrzymały po połowie Marya Puchalska i małoletnia Maryanna Górska.

Dom dwupiętrowy przy ulicy Łobzowskiej lk. 206 lwh. 1884 dzieln. IV w spadku po ś. p. Aleksandrze Śliwińskim otrzymali małoletni Antoni i Krystyna Śliwińscy, każde z nich po połowie całego domu.

42/84 części, czyli połowę domu dwupiętrowego z ogrodem przy ulicy Dietlowskiej (narożnik Stradomskiej) lk. 12 lwh. 1269 dzieln. VII wartości 13.057 K 20 h w spadku po bł. p. Hindzie Jakobsohn otrzymał Nachem Jakobsohn.

Dom dwupiętrowy przy ulicy Pańskiej lk. 23 lwh. 2029 dzieln. VI wartości 91.243 K 20 h w spadku po ś. p. Arturze Müldnerze otrzymała Emma z Müldnerów Mieszkowska.

10/100 czyli 1/10 część realności (w tem dom jednopiętrowy) przy ulicy św. Sebastyana lk. 69 lwh. 1316 dzieln. VII wartości 3480 K 60 h w spadku po bł. p. Maryi Fleischer otrzymał Gustaw Fleischer.

Realność (w tem dom parterowy) przy placu Groble lk. 24 lwh. 537 dzieln. III wartości 34.000 koron w spadku po ś. p. Janie Barańskim otrzymali małoletni: Ludwika, Marya, Kazimierz, Michał i Janina Barańscy, każde z nich po piątej części z całej realności.

6/12 części, czyli połowę z domu 2-piętrowego przy ul. Estery lk. 126 lwh. 1520 dzieln. VIII, wartości 16.576 kor. 80 hal., oraz 6/12, czyli połowę z domu 2-piętrowego przy ul. Bożego Ciała lk. 119 lwh. 2233 dzieln. VIII, wartości 17.349 kor. 60 hal. w spadku po bł. p. Jakóbie Haubenstocku otrzymali: Maryem Temerl (2 im.) Haubenstock w 2/12, a Maksymilian, małoletni Rosa i Izydor Haubenstockowie, oraz Hinda z Haubenstocków Frierowa, każde z nich po 1/12 z obu domów.

44/600 części realności (w tem dom 1-piętrowy) przy ul. Sebastyana lk. 69 lwh. 1315 dziel. VII, nabył Gustaw Fleischer od Hermana Fleischera, Amelii z Fleischerów Reinerowej, Eleonory czyli Laury z Fleischerów Purischowej, oraz Rebeki Fleischerównej, a to z mocy deklaracyi, zeznanej przez pozwanych w sporze o prawo dziedziczenia po bł. p. Kalmanie Leibie (dw. im.) Fleischerze.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 28 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Maksyma b. w. i Grzegorza III.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 13, zachód o godz. 3 min. 43; długość dnia godzin 8 min. 30.

Teatr miejski w Krakowie: „Narzeczona w depozycie", komedya P. Gavaulta i R. Charvay.

Odczyty: W uniw. ludowym p. W. Srokowskiego p. t. „Teorya nowożytnego państwa" o godzinie pół do 8 wiecz.

W sali Rady powiatowej (Pijarska 1) dra W. Kleckiego p. t. „Gospodarstwo wiejskie" od godz. 4 do 5 popoł. i p. A. Sikorskiej p. t. „Gospodarstwo domowe" od godz. 5 do 6 wieczór.

Walne zebranie członków Tow. popierania obrony dzieci i opieki nad młodzieżą im. Pestalozziego w „Związku akademickim" ul. Sławkowska l. 11 II p., o godz. 7 wiecz.

Cyrk Edison: Przedstawienie kinematograficzne o godz. 8 wieczorem.

Repertoar teatru lwowskiego: Dziś „Tannhäuser (gościnny występ Ireny Bohuss-Hellerowej i Władysława Floryańskiego).

Z Tow. „Polska Sztuka stosowana". Dnia 26 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału, na którem wiceprezes Tow. p. J. Warchałowski poświęcił serdeczne wspomnienie b. prezesowi Towarzystwa ś. p. prof. Karolowi Potkańskiemu. Następnie odbyło się ukonstytuowanie wydziału. Prezesem wybrany został p. Jerzy Warchałowski, wiceprezesem p. Józef Czajkowski, sekretarzem p. Jan Bukowski, skarbnikiem dr Stanisław Goliński. — W miejsce ś. p. Potkańskiego zaproszono do wydziału barona Ludwika Puszeta. Nadto do komisyi rozpoznawczej kooptowano prof. Ferdynanda Ruszczyca.

Termin otwarcia wystawy „Sztuki stosowanej" w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, naznaczono na dzień 1 lutego 1908.

Eleuterya urządza w niedzielę dnia 1 grudnia wieczór listopadowy z współudziałem p. p. Hermanówny (cytra), Kazi S. (fortepian), prof. Lekszyckiego (deklamacya), Wł. Lewickiego (tenor), M. Paszkowskiego (wiolonczela), Tabaczyńskiego (słowo) i Wł. Żuławskiego (utwór własny). Wstęp do krzeseł dla wszystkich 50 hal., na salę 20 hal. Zarząd wzywa swych członków aby ze względu na doniosłość uroczystości, wzięli w niej jak najliczniejszy udział.

Z Kółka kontuszowego. Na ostatniem walnem zgromadzeniu członków dokonano wyborów nowego zarządu. Naczelnikiem wybrany został hr. Eustachy Potocki, zastępcą p. Władysław Pękalski, delegatem p. Juliusz Bobowski, sekretarzem p. Franciszek Rotter, chorążym p. Władysław Krzyżanowski; członkami Rady wybrani zostali pp.: Władysław Krzyżanowski, dr Mieczysław Nartowski, Lucyan Lipiński, Wincenty Kramarczyk, Julian Ryś i Franciszek Rotter; zastępcami pp.: Władysław Herold, Piotr Radosz i Piotr Zaczyński.

Na posiedzeniu uchwalono między innemi sprawami, aby włościanie, chcący należeć do Towarzystwa, opłacali tylko po 20 hal. miesięcznie. — Nadto poleciło walne zebranie wyrazić na piśmie podziękowanie naczelnikowi gminy Bronowice, Cepuchowi, za jego gorliwą pracę dla rozwoju Towarzystwa.

Odczyt. Staraniem Kółka przyrodników U. U. J. odbędzie się w piątek dnia 29 bm. w auli uniwersytetu odczyt prof. dra Tadeusza Garbowskiego p. t. „O ewolucyi ducha". Początek odczytu o g. 5-tej po poł.

Dziesięciolecie Kółka przyrodników U. U. J. Dnia 1 grudnia Kółko przyrodników U. U. J. obchodzi dziesięciolecie swego istnienia. Na obchód ten zaprasza wydział byłych członków Kółka, kolegów oraz osoby interesujące się życiem i rozwojem tego stowarzyszenia. Obchód odbędzie się w lokalu Kółka (Gabinet geologiczny, ul. św. Anny l. 6), o godz. 5-tej po poł.

W kółku chemików U. U. J. odbędzie się w sobotę dnia 30 b. m. o godzinie 5 po południu odczyt p. J. Vorbrodta „O niektórych związkach metaloorganicznych".

Wieczorek młodzieży szkolnej. Staraniem uczniów VI. klasy I. szkoły realnej odbędzie się we wtorek dnia 3 grudnia wieczorek-muzykalno-wokalny, ku uczczeniu trzech wieszczów. Czysty dochód przeznaczony na skompletowanie orkiestry.— Początek o godzinie 6 wieczorem.

Rządca dóbr przed sądem. W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy karnej przeciw Emilowi Bladowskiemu, b. rządcy dóbr Pleszów, oskarżonemu o sprzeniewierzenie na szkodę p. Osiecimskiego — nastąpiły po południowej przerwie wywody stron. O godz. 7 wieczorem trybunał udał się na naradę, która trwała niespełna 2 godziny. Koło godz. 9 wieczorem przewodniczący trybunału radca sądu dr Trzaskowski odroczył ogłoszenie wyroku do dnia dzisiejszego godz. 12 w południe w wielkiej sali.

Usiłowane samobójstwo. Wczoraj popołudniu zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Senacką do kamienicy pod l. 8, gdzie w kawiarni kelnerka, Walerya S., 20 lat licząca, z Dębnik, zażyła w zamiarze samobójczym roztworu fosforowego z trzech paczek zapałek. Wypompowano natychmiast trującą zawartość żołądka desperatki, tak, że życiu jej nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Za powód usiłowanego samobójstwa podała S. zawód miłosny.

Z ulic Warszawy. Wczorajsze poranne pisma warszawskie donoszą: We wtorek koło godz. 9 po południu do sklepu z mydłem przy ul. Przemysłowej pod nr. 36 wpadło kilku ludzi i dali szereg strzałów z brauningów do znajdującego się tam właściciela, 54-letniego Piotra Doboszyńskiego. Rażony czterema kulami w głowę, Doboszyński padł trupem na miejscu, a zabójcy zaczęli uciekać. Na odgłos strzałów nadbiegł znajdujący się w pobliżu rewirowy Apolion Siemionow i rzucił się w pogoń za uciekającymi, którzy strzelali poza siebie. Gdy jednego z nich doganiał, ten odwrócił się i strzelił, raniąc Siemionowa śmiertelnie, poczem uciekający zniknęli bez śladu. Siemionow umarł w godzinę później.

Runięcie pociągu do rzeki. Z Madrytu telegrafują: Dotychczas nie stwierdzono, czy katastrofa na linii Walencya-Barcelona nastąpiła skutkiem uszkodzenia filaru mostu, czy też skutkiem rozmyślnego wykolejenia pociągu.

Kolej z Moskwy do Kalkuty. Z Petersburga telegrafują: „Gazeta giełdowa" donosi z Moskwy, że wysłano trzech inżynierów celem studyowania budowy linii kolejowej Moskwa—Kalkuta.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz zamianował radcami wyższego sądu krajowego radcę sądu krajowego Zdzisława Katyńskiego w Krakowie, radcę i naczelnika sądu powiatowego w Makowie Edwarda Mallego i radcę sądu krajowego w Tarnowie Wojciecha Wiatra.

Cesarz nadał radcy sądu krajowego i naczelnikowi sądu powiatowego w Kętach Aleksandrowi Fijałkiewiczowi tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

Zmarli.

Emil Miłkowski, emer. podpułkownik piechoty, umarł wczoraj w Krakowie. Zmarły staruszek znaną był postacią w naszem mieście, a z powodu zalet towarzyskich bardzo ceniony. Szczególnie w Kole artystyczno-literackiem, którego członkiem był przez długie lata, powszechnie był lubiany a jego toasty, wypowiadane zawsze w formie wierszowanej, miały swoją tradycyę w zebraniach Koła. Pogrzeb odbędzie się jutro popołudniu.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 27 listopada.

GRAND-HOTEL: Hr. J. Ostrowski z Warszawy, C. Świeżawski ze Lwowa, A. Dambski z Nosowka, J. Artwińscy z Kliszowa. J. br. Goldberg z Budapesztu, M. Gombrowicz z Małoszyc (Gub. kielec.). A. Czarnozyt z Kalisza, E. Hentschel z Bodenbach, H. Gruener z Wiednia, R. Berg z Berna, Ces. radca K. Werfel z Pragi, A. ks. Lubomirski z Równa. Dr K. Lutosławski z Warszawy, S. Kosiński z Nowej Wsi, K. Bartke z Bielska J. Strassburger z Gub. Piotrkowskiej, E. Bing z Budapesztu, Ks. J. Puzyna z Zakopanego, R. Nettelbeck z Genewy.

HOTEL SASKI: T. Rodakowski ze Lwowa, F. Koenigs z Krefeld, A. Steinsberg z N. Targu, H. Goliescu z Galacu, B. Klopp ze Lwowa, A. Zaremba z Borysławia, S. Wysocki z Cieszanowa, A. Rowiński Gub. grodzieńska, B. Krzystkiewicz z Nienażowa, W. Jaskiewicz z Paszczyna, B. Schwager z Podwołoczysk, W. Ernst z Wiednia, Hr. M. Roy z Galicyi, A. Szołayski ze Lwowa, G. Coben z Hamburga, A. Cichoski z Bukaresztu, A. Goliescu z Galacu.

HOTEL POLLERA: M. Stecki z Granicy, T. Sommer z Pragi, E. Sikorski z Kunina (Król. Pol.), A. Święcicki z Nacza (Litwa), Dr F. Stefczyk ze Lwowa, J. K. Adamski z Warszawy, J. Kodrębski z Rzeszowa, Z. Janicka ze Lwowa, J. Goldmann z Borysławia, E. Muchanow z Przemęczany, Dr J. Gaik z Zakopanego, A. Bucholtz z Będzina, M. Baehr z Gub. Grodzieńskiej. J. Kuratkowski z Wadowic, W. Wachtel z Wiednia, H. Dwernicka z Temeszowa, W. Goreczyński z Budzynia (Król. Pol.), A. Młodniecki ze Lwowa.

HOTEL POD RÓŻĄ: Z. Kwiecińska z Łaź (Król. Pol.), L. Rychterówna z Warszawy, A. Starkiewiczowie z Będzina, Ł. Fiałkowski z Uzina (Król. Pol.), E. Łakosiewicz z Miechowa, Kap. A. Jurasiewicz z Miechowa, K. Doborzyńscy z Sosnowca, Ks. M. Patla z Woli Ł., Stan. Bieńkowa z Dąbrowy górn., A. Gorączko z Oświęcimia, F. Siejanowska z Sosnowca, M. Dunin z Rymanowa, A. Zamojski ze Strzemieszyc, J. Gacki z Poznania.

HOTEL KRAKOWSKI: X. kan. W. Głębocki z Chrzanowa, X. J. Wabner z Poznania. Hr. W. Moszyńska z Olszy (Król. Pol.), F. Dembowscy ze Lwowa, Hr. R. Jezierski z Warszawy, A. Oloff z Warszawy. G. Migula z Sanki, Dr F. Brodzicki z Sandomierza, P. Lang z żoną ze Stróż, W. Osikowski z Częstochowy, S. Baron z Chrzanowa, L. Zadarnowski z Częstochowy, J. Arne z żoną z Opawy, W. Wurm z żoną z Majdanu, Dr A. Sidenberg z żoną z Drezna, W. Cecil-Prescott z Kanady, B. Dwernicka z Kobrynia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 27 listopada. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 264·—. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 264·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 254·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 241·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 98·25. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 19·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 431·50. Clary 40 zł. m. k. 152·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 61·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 97·—. Pożyczka m. Lubiany 20 zł. 62·50. Ofen 43 zł. 20·15. Palffy 40 zł. 192·50. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 44·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł 24.75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 66·—. Salma 26 zł. m. 210·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 84·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 182·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 477·—

Berlin 27 listopada. Austryackie banknoty 84·85. Spirytus —·—.

Paryż 27 listopada. 3-proc. Renta 94·97. Mąka 80·40.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.